

„Carmen” wśród skał Kadzielni zachwyciła

Kielce

Agata Kowalczyk

kowalczyk@echodnia.eu

Piękna i znana muzyka, frapująca fabuła sprawia, że operę „Carmen” można oglądać wielokrotnie. W sobotę po raz kolejny była wystawiana w Kielcach. Tym razem arie o namiętnej miłości w gorącej Hiszpanii rozbrzmiewały w amfiteatrze na Kadzielni.

Widownia nie była pełna, ale ci, co przyszli nie żałowali. Bo znane arie w dobrym wykonaniu można słuchać bez końca. Scenografia, hiszpańskie stroje artystów, wirujące w rytm flamenco, ognista muzyka ze znaną arią „Marsz Torreadora” sprawiły, że mimo chłodu panującego w sobotę w Kielcach widzowie czuli się jak w gorącej Hiszpanii.

Na scenie pojawili się polscy i zagraniczni artyści. Solistom



FOT. ALEKSANDER PIEKARSKI

► W sobotę na Kadzielni wystawiono operę „Carmen” - najwybitniejsze dzieło Georges Bizeta. W rolę urodziwej hiszpańskiej Cyganki wcieliła się białoruska śpiewaczka Aksana Yakushevich.

towarzyszył Chór Opery Polskiej oraz muzycy z Roncole Verdi Orchestra. Widzowie, którzy nie znali historii tragicznej miłości żołnierza do niewiernej Cyganki nie musieli się domyślać, o co chodzi na scenie, ponieważ libretto, czyli treść opery była wyświetlana w języku polskim.

Zawodowym artystom na scenie towarzyszyły dzieci. W tym roku dzięki nawiązaniu współpracy z Fundacją Forum Artis imienia Marka Tracza zaproszono dziecięce chóry z miast, gdzie odbywa się Festiwal, do wspólnego występu. Dzieci, oprócz wrażeń związa-

nych z występem na jednej scenie z doświadczonymi artystami, zobaczyły, jak realizowana jest opera „od kuchni”. Brały udział w warsztatach z dyrygentem, reżyserem oraz scenografem, aby doskonalić swoje umiejętności muzyczne i sceniczne. ● ©P